

## Postrzeżenie poprawności wybranych innowacji leksykalnych występujących w języku potocznym przez rodzimych użytkowników języka polskiego

The perception of the correctness of selected colloquial lexical innovations by native speakers of Polish

**Abstract:** The purpose of the study is an investigation of the perception of the acceptability of selected colloquial lexical innovations (the verbs *zadziać się* (to happen [once]), *zadziwać się* (to happen [continuously or repeatedly]), *ogarnąć (się)* and *ogarniać (się)* (a broad range of meanings, for example, *to cope with something*, *to understand something*, etc.) by native speakers of Polish, on the basis of their idiolects. The study combined two methods: an analysis of online and printed sources, looking for examples of the use of these verbs in context, and a survey conducted among Polish speakers of various educational backgrounds and professions. The results show that these verbs are gaining popularity in the media, yet speakers' attitudes towards them vary considerably. However, these lexical innovations are mostly perceived as acceptable only in colloquial Polish, which reflects the respondents' language awareness.

**Key words:** word-formation, colloquial language, verbs, idiolect, correctness, language awareness

**Abstrakt:** Celem podjętym w artykule jest przedstawienie wyników badania na temat postrzegania poprawności wybranych innowacji leksykalnych (czasowników *zadziać się*, *zadziwać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)*) przez rodzimych użytkowników języka polskiego na podstawie ich idiolektów. Badanie łączyło dwie metody: analizę źródeł internetowych i drukowanych w poszukiwaniu przykładów użycia tych czasowników w kontekście oraz ankietę przeprowadzoną wśród użytkowników języka polskiego o różnym wykształceniu i wykonujących różne zawody. Wyniki pokazują, że czasowniki te nabierają popularności w mediach, jednak postawy wobec nich znacznie się różnią. Jednakże te innowacje leksykalne postrzegane są głównie jako dopuszczalne jedynie w potocznej polszczyźnie, co stanowi odbicie świadomości językowej respondentów.

**Słowa kluczowe:** słowotwórstwo, język potoczny, czasowniki, idiolekt, poprawność, świadomość językowa

Celem podjętym w artykule jest przedstawienie wyników badania dotyczącego występujących aktualnie w polskim języku potocznym czasowników *zadziać się*, *zadziwać się*, *ogarnąć (się)* oraz *ogarniać (się)*, ich użycia w różnych kontekstach i formach fleksyjnych oraz postrzegania ich poprawności przez rodzimych użytkowników języka polskiego. Zakła-

da się, że analizowane czasowniki stanowią innowacje leksykalne: nie zostały wprowadzone jako neologizmy, jednak stanowią nowe formy już istniejących czasowników (*zadziać się/zadziwiać się* od czasownika *dziać się*) lub rezultaty neosemantyzacji (np. *ogarniać coś* w znaczeniu ‘rozumieć’ lub ‘dawać sobie z czymś radę’). Poszerzenie znaczenia jest szczególnie widoczne w przypadku czasowników *ogarniać (się)* i *ogarnąć (się)*, ponieważ występowały już wcześniej w języku zarówno literackim, w sensie opanowania czyichś emocji czy umysłu (np. „ogarnęła go panika”, „stopniowo ogarniały ich wątpliwości”), jak i potocznym, np. w sensie ‘posprzątać’ (np. „ciocia przyjdzie, ogarnij swój pokój”) czy ‘doprowadzić do porządku swój wygląd’ (np. „muszę się jeszcze ogarnąć, bo wiatr potargał mi włosy”). Za stosunkowo nowe z kolei można uznać formy *zadziać się* i *zadziwiać się*, co, jak zostanie szerzej opisane w części empirycznej, znajduje potwierdzenie w odpowiedziach respondentów. Obecność omawianych czasowników w języku polskim została już zauważona przez lingwistów (Banasiak, 2021; Bańko, 2014; Burkacka, 2014; Dębowski, 2013; Zarębski, 2019), jednak opracowania na ich temat są wciąż nieliczne. Podczas gdy neosemantyzację czasowników *ogarniać/ogarnąć* i ich użycia analizują Iwona Burkacka (2014) i Przemysław Dębowski (2013), na temat czasowników *zadziać się* i *zadziwiać się* można znaleźć jedynie wypowiedzi internetowe językoznawców, np. odpowiedzi na pytania internautów (Banasiak, 2021; Bańko, 2014).

W badaniu uwzględniono zarówno występowanie analizowanych form w źródłach pisanych, jak i ocenę ich poprawności przez rodzimych użytkowników języka polskiego w różnym wieku i posiadających różnorodne wykształcenie. W języku pisanim formy te spotyka się głównie w Internecie, choć występują także w książkach, co może świadczyć o ich rosnącej popularności i akceptacji. Wprowadzie przejście do języka literackiego nie stanowi decydującego dowodu na poprawność danego słowa lub konstrukcji, ale czynniki, takie jak rozwój kultury masowej, powstanie Internetu czy uniwersalizująca funkcja mediów, doprowadziły do zastąpienia opozycji: „gwary – język literacki (ogólny)” opozycją: „język ogólny (głównie pisany, znormatywizowany) – język potoczny (głównie mówiony, nieznormatywizowany)” (Warchała, 2003, s. 10). Jacek Warchała (2003) definiuje więc język literacki „jako odmianę funkcjonalną, pisaną, o szczególnym statusie (dzięki zdolności do stylizacji i naśladowania wszystkich pozostałych odmian)” (s. 10). Można w związku z tym założyć, że mimo występowania w języku pisanim pewnych form potocznych, jest on bardziej znormatywizowany niż język mówiony i formy w nim zawarte cieszą się większą akceptacją rodzimych użytkowników języka.

Ankieta została przeprowadzona wśród przedstawicieli różnych zawodów, ponieważ założono, że wtedy wyniki będą bardziej reprezentatywne dla polskiego społeczeństwa niż w przypadku ankiety przeprowadzonej wyłącznie lub głównie w środowisku filologów. Szczególnie istotna jest tutaj kwestia świadomości językowej Polaków, ujęta nie tylko preskryptywnie, jako znajomość i świadome przestrzeganie reguł, lecz także deskryptywnie, jako świadomość procesów zachodzących w języku i umiejętność dostrzegania poprawności językowej jako kontinuum obejmującego zarówno formy w pełni poprawne, akceptowalne w mowie i w piśmie, jak i formy potoczne, akceptowalne tylko w określonych kontekstach w języku mówionym. Pamiętać należy również o różnicowaniu idiolektów rodzimych użytkowników języka, w tym ich przyzwyczajęń, indywidualnych upodobań i subiektywnej oceny poprawności językowej.

Z obserwacji piszącej te słowa wynika, że analizowane formy w ostatnich latach występują stosunkowo często w języku polskim. Nie można jednak zaprzeczyć, że mogą być charakterystyczne dla określonych kontekstów, typów tekstów czy nawet indywidualnych użytkowników języka. Jak zostanie pokazane w części empirycznej artykułu, zwłaszcza odbiór form *zadziąć się* i *zadziewać się* jest bardzo zróżnicowany, od uznania ich za całkowicie akceptowalne, aż do stwierdzenia, że respondent nigdy się z nimi nie spotkał. Na podstawie wyników badania podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu aktualnie akceptowalne przez rodzimych użytkowników języka są analizowane formy i w jakich kontekstach dopuszczalne jest ich użycie, a w jakich nie?

## Słototwórstwo jako proces rozwoju języka

Jak zauważa Agnieszka Karolczuk (2014, s. 203–204), fakt, że język żyje, oznacza, iż zachodzą w nim zmiany i przemiany, które stosunkowo często dotyczą właśnie leksykalnej warstwy języka, czyli słów i fraz. Za Andrzejem Markowskim (2005, s. 42–44) i *Nowym słownikiem poprawnej polszczyzny* (NSPP, s. 1652), Karolczuk (2014, s. 205) wyróżnia trzy rodzaje innowacji leksykalnych: uzupełniające, rozszerzające i alternatywne. Cel innowacji uzupełniających stanowi nazywanie nowych elementów rzeczywistości, czego przykładem są anglicyzmy dotyczące nowych technologii. Innowacje rozszerzające wiążą się z rozszerzaniem się znaczeń istniejących wyrazów, z kolei innowacje alternatywne „dotyczą pojawiania się w języku nowych znaczeń wyrazów już w nim funkcjonujących, czyli powstawania homonimów” (Karolczuk, 2014, s. 205). O ile sens innowacji uzupełniających wydaje się dość oczywisty, ponieważ należy nazwać nowe przedmioty czy zjawiska, o tyle można by się zastanawiać nad celem innowacji rozszerzających i alternatywnych. Powołując się na Mariana Bugajskiego (1993, s. 177–178) i Markowskiego (2005, s. 51; NSPP, s. 1668), jako główne kryterium oceny innowacji językowych Karolczuk (2014, s. 205) podaje ich funkcjonalność semantyczną i formalną. Nie zawsze jednak u podstaw innowacji leży funkcjonalność, ponieważ często ich przyczynę stanowi moda leksykalna (Buttler i in., 1987, s. 122–123; Markowski, 2005, s. 188–191; NSPP s. 1683, za: Karolczuk, 2014, s. 205–206).

Jako przykłady mody leksykalnej Karolczuk (2014, s. 206) przytacza kilka słów rozpowszechnionych we współczesnej polszczyźnie potocznej, a zakwalifikowanych przez nią do kategorii błędów semantycznych. Należą tu m.in. *edycja* w znaczeniu: ‘kolejna realizacja’, ‘kolejny raz’, *klimatyczny* w znaczeniu ‘robiący wrażenie’, ‘nastrojowy’ lub ‘przytulny’ czy *dedykowany* jako ‘przeznaczony, adresowany, skierowany dla/do kogoś’. Przytoczone przez Karolczuk przykłady można zakwalifikować do anglicyzmów, chociaż nie stanowią nowych słów zapożyczonych z języka angielskiego, a raczej poszerzenie znaczeń słów już istniejących w języku polskim. W języku angielskim słowo *dedicated* oznacza m.in. ‘przeznaczony do określonego celu’ (CamD), słowo *edition* w odniesieniu do dostępnej publicznie wersji czegokolwiek, nie tylko książki lub czasopisma, występuje w amerykańskiej odmianie angielskiego (CollD), z kolei *climatic* znaczy ‘klimatyczny’ w sensie meteorologicznym, natomiast słowem z dziedziny meteorologii mogącym też znaczyć ‘nastrojowy’, ‘przytulny’ itp. jest *atmospheric*. W języku polskim nie używa się leksemu *atmosferyczny* w tym znaczeniu, co pokazuje różnice w ewolucji znaczenia zbliżonych semantycznie słów w różnych językach.

Oprócz zapożyczeń i neosemantyzacji częstym procesem zachodzącym w ramach innowacji leksykalnej jest derywacja słowotwórcza, definiowana jako „proces tworzenia nowych leksemów w drodze afiksacji (*dom* > *domek*, *pracować* > *przepracować*), zmiany paradygmatu fleksyjnego (*dobry* > *dobro*) lub przy użyciu alternacji morfonologicznych (*zatkać* > *zatykać*)” (Lewandowski, 1975–1976, za: Laskowski, 1981, s. 109, za: Pastuchowa, 2013, s. 9). Jednocześnie derywacja słowotwórcza definiowana jest w odniesieniu do relacji między jednostkami leksykalnymi. Roman Laskowski (1981, s. 109, za: Pastuchowa, 2013, s. 10) przyjmuje rozumienie terminu *derywacja słowotwórcza* „jako zespołu reguł określających stosunki fundacji (motywacji formalnej i funkcjonalnej), zachodzące między jednostkami słownikowymi”. Jak zauważa Magdalena Pastuchowa (2013, s. 10), podczas gdy rozbudowany system gramatyczny języka polskiego często utrudnia komunikację, zwłaszcza cudzoziemcom uczącym się go jako języka obcego, słowotwórstwo ułatwia kategoryzowanie i porządkowanie leksyki.

Według Pastuchowej (2013, s. 11) szczególnie istotne dla opisu procesów słowotwórczych są pojęcia motywacji i podzielności. Stephen Ullmann (1966, za: Pastuchowa, 2013, s. 11) wyróżnia trzy typy motywacji: fonetyczną, morfologiczną i semantyczną, przy czym najczęściej omawiane są te dwa ostatnie typy. Leksemy, których powstanie jest motywowane morfologicznie, są transparentne i dają się podzielić na morfemy (np. *myśliciel*), podczas gdy motywacja semantyczna nie wymaga form złożonych morfologicznie i może dotyczyć leksemów pierwotnych, którym nadano znaczenia metaforyczne lub metonimiczne (np. *czerwone berety* – *komandosi*). Podzielność natomiast jest to „możliwość wskazania w leksemie niepierwotnym poszczególnych morfemów i przypisania im konkretnych funkcji” (Pastuchowa, 2013, s. 12). Mimo że istnieje związek między podzielnością a motywacją, to nie jest on jednoznaczny, gdyż „podzielny nie zawsze znaczy motywowany” (Pastuchowa, 2013, s. 12), na co dowodem są takie słowa, jak *grzebień* czy *słonina*.

Kategorią syntaktyczną, w której rozwoju szczególnie istotną rolę odgrywa derywacja słowotwórcza, są w języku polskim czasowniki. Jak podkreśla Aleksandra Janowska (2013), derywaty czasownikowe „wskazują na wiele specyficznych wartości semantycznych, niewyraźnych w inny sposób” (s. 20), z których jedną stanowi aspekt. Wprawdzie aspekt można do pewnego stopnia wydedukować z formy morfologicznej czasownika, ale potrzebna jest tu kompetencja rodzimego użytkownika języka, gdyż nie zawsze analiza morfologiczna pozwala na poprawne określenie aspektu. Mogłoby się wydawać, że czasowniki bez przedrostka są niedokonane, a z przedrostkiem – dokonane, jak np. *robić* i *zrobić*, jest to jednak nadmierne uproszczenie, ponieważ istnieją bezprzedrostkowe czasowniki dokonane, np. *kupić*, *dać* czy *chwycić*. Podobnie czasowniki z cechą *-ną-* są często podawane jako dokonane (*kopać* > *kopnąć*), choć jednocześnie *-ną-* występuje w wielu czasownikach niedokonanych niepodzielnych słowotwórczo, np. *płynąć*, *frunąć*, *ciągnąć* itp. (Janowska, 2013, s. 22). Istnieją też czasowniki dwuaspektowe, np. *darować*, *kazać*, przy czym aspekt może też zależeć od znaczenia (Janowska, 2013, s. 22). Należy podkreślić, że aspekt nie jest kategorią czysto gramatyczną, ale „wśród językoznawców, mimo pewnych zastrzeżeń, przeważa pogląd o leksykalno-słowotwórczym charakterze aspektu” (Janowska, 2013, s. 24). Również Marek Łaziński (2020) stwierdza, że „lingwistyka polska traktuje aspekt generalnie jak opozycję słowotwórczą, tzn. związki między czasownikami *przepisać* i *przepisywać*, *pisać* i *napisać*,

*pisać* i *popisać*, wreszcie *pisać* i *przepisać* są procesami derywacji synchronicznej” (s. 37). Pozwala to traktować takie formy, jak *zadziać się*, jako innowacje leksykalne, a nie jedynie jako formy gramatyczne występujące w języku potocznym.

Ponadto analizowane w niniejszym artykule czasowniki *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* stanowią przykłady pewnej mody leksykalnej. Nie są to jednak zapożyczenia z języka angielskiego, a efekty procesów derywacji czasownikowej w języku polskim. Motywacja czasowników *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* jest głównie semantyczna, gdyż nowe znaczenia zostały nadane istniejącym już formom, natomiast w wypadku czasowników *zadziać się* i *zadziewać się* można przyjąć występowanie motywacji morfologicznej, gdzie zmiana aspektu wynika z dodania dającego się zidentyfikować morfemu lub morfemów (*za-* + *dziać się*, *za-* + *-dzi-* + *-ew-* + *-ać się*). Rozważając ich akceptowalność i zastosowanie w języku polskim, należy również w tym wypadku mieć na uwadze ich funkcjonalność. Można przypuścić, że nie pojawiły się bez powodu, ale służyć miały wyrażaniu znaczeń wykraczających poza znaczenia istniejących czasowników. O ile czasownik dokonany *zadziać się* można uważać za tworzący parę aspektową zawierającą już czasownik niedokonany *dziać się* (choćby znaczenie dokonane miały już wcześniej czasowniki *zdarzyć się*, *wydarzyć się* itp.), o tyle *zadziewać się* wydaje się całkowicie zbędny, ponieważ tworzyłby parę aspektową z czasownikiem *zadziać się*, który ma już niedokonany odpowiednik *dziać się*. Aby jednak nie ograniczać się do czysto preskryptywnego podejścia, autorka badania odwołała się do wyników ankiety odzwierciedlających funkcjonalność tych form (lub jej brak) w ocenie rodzimych użytkowników języka polskiego.

## Język potoczny i idiolekt a świadomość językowa

Ogólnie mówiąc, podejście do opisu zjawisk językowych może być deskryptywne lub preskryptywne. Zgodnie z podejściem preskryptywnym gramatykę postrzega się jako zestaw zasad, do których powinni się stosować użytkownicy języka. Jego przeciwieństwem jest podejście deskryptywne, w którym opisuje się język taki, jaki jest, nie według z góry założonych norm (Yule, 2017, s. 94–95). Oczywiście, nie można całkowicie odejść od preskryptywizmu, ponieważ sprawna komunikacja wymaga takiego użycia języka, które jest zrozumiałe zarówno dla nadawcy, jak i dla odbiorcy, jednak należy pamiętać, że język żyje i ulega pewnym zmianom, które mogą odbiegać od ustalonych w przeszłości norm.

Szczególnie żywą odmianą języka jest niewątpliwie język potoczny. Jak podkreśla Jerzy Bartmiński (1992), jest to pierwszy język, jaki przyswajamy w dzieciństwie i jaki „długo jeszcze wystarcza nam do porozumiewania się w codziennych sytuacjach życiowych” (s. 37). Jednocześnie język potoczny spełnia kryteria stylu językowego, ponieważ wyróżnia się charakterystycznymi cechami, co nie oznacza jednak, że cechy te nie występują w żadnym innym stylu (Bartmiński, 1992, s. 38). Według Bartmińskiego (1992, s. 38) styl potoczny dominuje nad innymi stylami zarówno dlatego, że jest przyswajany jako pierwszy, jak i z powodu wykorzystywania go przez największą liczbę osób w różnorodnych sytuacjach. Ponadto „zawiera on zasób podstawowych form i sensów”, a także „utrwała elementarne struktury myślenia i percepcji świata związane z elementarnymi potrzebami człowieka

w elementarnej sytuacji egzystencjalnej” (Bartmiński, 1992, s. 38). Stanowi on podstawowy styl języka, od którego wywodzą się inne, bardziej wyspecjalizowane style językowe, a jego użytkownikiem jest społeczność w ogólnym znaczeniu.

Można założyć, że jedną z najistotniejszych cech języka potocznego jest jego zmienność i ciągły rozwój. Jak ujął to Bartmiński (1992), „[s]tyl potoczny realizując własne zasady i wartości, zarazem stanowi potężny rezerwuar różnorodnych możliwości, jest stylem bogatym, poddaje się transformacjom” (s. 38). Paradoksalnie, styl potoczny występuje nie tylko w języku mówionym, choć w mowie występuje szczególnie często, zwłaszcza ze względu na rozpowszechnienie tej właśnie formy komunikacji (Bartmiński, 1992, s. 39). Należy też podkreślić, że styl potoczny nie jest monolitem – zawiera różne rejestry form, definiowane jako ich typy „nacechowane stylistycznie w największym sensie” (Bogusławski, 1973, s. 132, za: Bartmiński, 1992, s. 41). Jak podkreśla Bartmiński (1992), stylu potocznego nie można ograniczyć tylko do jednej formy przekazu (np. języka mówionego), „jednej (np. kolokwialnej) sfery użycia” (s. 40), ani też jednej postawy (np. emocjonalnej). Jednocześnie cechą stylu potocznego jest jego konkretność i skupienie uwagi na rzeczywistości postrzeganej zmysłowo, a także praktyczna racjonalność dostosowana do potrzeb i zdolności percepcyjnych konkretnego człowieka (Bartmiński, 1992, s. 45).

Język potoczny można więc umieścić na granicy dwóch sfer: publicznej i indywidualnej. Z jednej strony jest to język ogółu społeczeństwa, używany w większości dziedzin życia, a z drugiej strony jest zróżnicowany, podatny na zmiany i w dużej mierze indywidualny, nacechowany przyzwyczajeniami i preferencjami poszczególnych użytkowników języka. W tym miejscu należy podkreślić znaczenie idiolektu jako indywidualnego czy też osobniczego stylu językowego lub „mowy jednostkowej” (Witosz, 2004, s. 129, za: Rejter, 2017, s. 259). Tu jednak istnieje pewna rozbieżność wśród językoznawców, gdyż pojęcia języka osobniczego (idiolektu) i stylu indywidualnego (idiostylu) rozumiane są w sposób niejednoznaczny (Kozłowska, 2011, s. 89). Zenon Klemensiewicz (1961, s. 204, za: Kozłowska, 2015) definiuje idiolekt jako „system wyrazów, typów fleksyjnych, typów słowotwórczych, schematów i szablonów syntaktycznych, który stanowiąc pewien ułamek języka zbiorowiskowego, przechowuje się w świadomości osobniczej w postaci psychicznych przedstawień” (s. 76). Autorka kognitywnej wersji języka posuwa się aż do stwierdzenia, iż „istnieją jedynie idiolekty [...], które posiadają pewną część wspólną, umożliwiającą porozumiewanie się” (Grzegorzyczkowa, 1993, s. 114, za: Kozłowska, 2015, s. 76). Styl jednostki definiowany jest natomiast jako „zespół właściwych osobnikowi tendencji stylizacyjnych, czyli tendencji kształtowania wypowiedzi jako pewnych struktur wyrazowych” (Klemensiewicz 1961, s. 205, za: Kozłowska, 2011, s. 90).

Autorka niniejszego artykułu skupia się więc na obecności w idiolektach – w znaczeniu tego terminu nadanym przez Klemensiewicza (1961) – rodzimych użytkowników języka polskiego form *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)*, podczas gdy idiostyl jako sposób kształtowania wypowiedzi pozostaje poza zakresem tego badania. Jak pokazuje definicja Klemensiewicza (1961, za: Kozłowska, 2015), idiolekt obejmuje indywidualny system typów słowotwórczych, można więc przyjąć, że wybór wynikających z mody językowej innowacji leksykalnych do pewnego stopnia zależy od idiolektu danej osoby. Jednocześnie można przypuścić, że na wybór i ocenę środków językowych wpływa świadomość językowa użytkowników języka.



Markowski (1992, s. 198, za: Maćkowiak, 2020) definiuje świadomość językową jako „całość sądów o języku i poglądów na język” (s. 36). Bardziej szczegółowo ujmując w definicji świadomość językową Józef Porayski-Pomsta (1996, s. 206, za: Maćkowiak, 2020), według którego jest to „zespół (może system) przekonań, sądów ogólnych o języku [...], przyzwyczajzeń, nawyków, uprzedzeń i nastawień (postaw) wobec niego” (s. 38). Istotnym elementem świadomości językowej jest też wiedza zgromadzona w pamięci użytkowników języka. Według Stanisława Gajdy (1987, s. 586, za: Maćkowiak, 2020) świadomość językowa jest to

zawarty w pamięci długotrwałej zasób obrazów znaków językowych oraz wiedza o ich użyciu obejmująca system wartości i ocen (emocjonalnych, estetycznych, moralnych, funkcjonalnych) oraz postaw, a także system umiejętności, nawyków, programów czynności językowych. (s. 37)

Jak podkreśla Krzysztof Maćkowiak (2020), w świadomości językowej przechowywane są także zasoby różnych tekstów, które wpływają „na stabilizację świadomościowego zaplecza intelektu” (s. 38), stanowią punkt odniesienia dla weryfikacji wiedzy językowej oraz uczestniczą w procesie komunikacji.

Świadomość językowa nie dotyczy jednak tylko indywidualnych użytkowników języka, lecz może także stanowić sumę kolektywnych świadomości, zwaną społeczną świadomością językową. Zgodnie z definicją Danuty Bartol-Jarosińskiej (1986, s. 26, za: Maćkowiak, 2020) społeczna świadomość językowa jest to „całość żywotnych w społeczeństwie – lub jakiejś grupie społecznej – sądów i wyobrażeń związanych z językiem” (s. 39). Poglądy te i przekonania są jednak nie tylko przechowywane w umysłach poszczególnych członków społeczeństwa, ale też w różny sposób werbalizowane. Z jednej strony wyraz społecznej świadomości językowej stanowią różnorodne publikacje, takie jak słowniki, kompendia gramatyki itp., przekazujące tzw. „wiedzę wyraźną” (Maćkowiak, 2020, s. 40–41). Z drugiej strony do społecznej świadomości językowej należą też sądy wypowiediane doraźnie, te ostatnie jednak nie zawsze bywają ujawniane, jak np. w przypadku stereotypowych uprzedzeń uznanych za niepoprawne politycznie (Maćkowiak, 2020, s. 41). Jednakże, ze względu na „prymat komunikacyjnej natury doświadczenia społecznego” (Trutkowski, 2009, s. 377, za: Maćkowiak, 2020, s. 40), zbiorowa świadomość językowa jest wiedzą deklaratywną (Sagan-Bielawa, 2014, s. 53, za: Maćkowiak, 2020, s. 40).

Można więc założyć, że świadomość językowa rodzimych użytkowników języka polskiego zawiera wystarczająco duży komponent wiedzy deklaratywnej, by pozwolić im na ocenę poprawności analizowanych w niniejszym badaniu innowacji leksykalnych podanych w różnych kontekstach. Nawet, jeśli na temat czasowników *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* pisano niewiele – co jest zrozumiałe, gdyż użycie tych czasowników w omawianych tu znaczeniach jest stosunkowo niedawnym zjawiskiem – to można przypuszczać, że respondenci spotkali się już z nimi w mediach, w Internecie, w życiu codziennym itp. i w odniesieniu do zasobu tekstów zgromadzonych w świadomości językowej potrafią ocenić, w jakim stopniu i w jakich kontekstach użycie tych czasowników jest poprawne i akceptowalne.

## Badanie empiryczne

### *Cel badania i pytania badawcze*

Jak wspomniano na początku opracowania, celem badania jest analiza, z jednej strony, autentycznych przykładów wykorzystania czasowników *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* w źródłach pisanych, głównie internetowych, choć występują już także w książkach (skąd również pochodzą przykłady), kontekstów ich występowania i ich znaczenia w tych kontekstach, a z drugiej strony – wyników ankiety na temat odbioru i oceny poprawności użycia tych czasowników. Na podstawie obu analiz zostanie podjęta próba odpowiedzi na następujące pytania badawcze. Po pierwsze: W jakich kontekstach i w jakich znaczeniach omawiane czasowniki występują w źródłach pisanych? Po drugie: Jak postrzegana jest poprawność tych czasowników przez rodzimych użytkowników języka polskiego? W szczególności: Czy zdania z ich użyciem postrzegane jest jako błędy językowe, czy jako formy dopuszczalne w języku potocznym, a być może już jako poprawne formy, dopuszczalne w języku polskim?

### *Metody i narzędzia badawcze*

Jak wspomniano, badanie składa się z analizy autentycznych przykładów użycia omawianych czasowników występujących w różnych kontekstach oraz wyników ankiety przeprowadzonej wśród rodzimych użytkowników języka polskiego. Wybór przykładów był poprzedzony starannym wyszukiwaniem wystąpień tych czasowników na różnych stronach internetowych; jeśli zauważono ich wystąpienie w tekście książkowym, również było ono odnotowywane. Jednocześnie, w celu zwiększenia obiektywności ich oceny, analizę uzupełniono o ankietę badającą opinie innych użytkowników języka. Można przyjąć, że Internet stanowi cenne źródło informacji o innowacjach leksykalnych i ich użyciu, ponieważ zawiera wielką różnorodność tekstów, pisanych przez różnych autorów (np. blogerzy nie muszą mieć wykształcenia filologicznego, za to mogą używać autentycznego, potocznego języka), a także zapisu wypowiedzi ustnych, np. wywiadów. Z tego powodu odzwierciedla on żywy język, podatny na innowacje. Należy podkreślić, że przykłady z Internetu znajdują się już nawet w *Wielkim słowniku języka polskiego*, jak w wypadku czasownika „ogarnąć się” (WSJP PAN [2]), gdzie cytowane są takie strony, jak [dyskusje24.pl](http://dyskusje24.pl) czy [trojmiasto.pl](http://trojmiasto.pl) (WSJP PAN).

Ankieta została przeprowadzona głównie online, z wykorzystaniem formularza Google Forms, choć 12 osób poprosiło o możliwość wypełnienia jej w formie papierowej, dlatego w badaniu zostały użyte obie wersje. Treść ankiet w wersji elektronicznej i papierowej była identyczna. Ankieta była anonimowa i udział w niej był dobrowolny. Link do ankiety online został umieszczony w kilku grupach na Facebooku, został też rozesłany pocztą elektroniczną. Bardziej szczegółowe informacje o uczestnikach i wynikach ankiety oraz odpowiedzi na pytania ankietowe zostaną przedstawione w dalszej części opracowania. Ze względu na ograniczenia dotyczące długości artykułu nie można zawrzeć w nim formularza ankiety.

### *Analiza wykorzystania omawianych czasowników w różnych kontekstach*

Jak wspomniano w części wstępnej, obecność czasowników *zadziać się* i *zadziewać się*, jak również *ogarniać (się)* i *ogarnąć (się)* została już odnotowana przez językoznawców, przy czym ich ocena dotyczy kwalifikacji potocznej i raczej niepoprawnej. W odpowiedzi



na list czytelniczki Mirosław Bańko (2014), powołując się na istniejące słowniki, twierdzi, że jedynym odnotowanym znaczeniem czasownika *zadziewać się* jest ‘gubić się’ (i odpowiednio jego dokonanego odpowiednika *zadziać się* – ‘zgubić się’), dlatego odradza on użycie go „poza kręgiem osób, którym jest ono znane” (Bańko, 2014). Z kolei Dagmara Banasiak (2021) już przytacza odnotowanie słowa *zadziać się* w WSJP PAN w 2021 r., lecz i ona podkreśla potoczny charakter tego słowa, jeżeli jest ono użyte w znaczeniu ‘wydarzyć się, stać się, zacząć dziać się’. Za słownikiem warszawskim (SW) pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego (1900–1927) Banasiak (2021) podaje też wcześniejsze, przestarzałe już znaczenie ‘zapodziać się’ (i ‘zapodziewać się’ w wypadku czasownika *zadziewać się*). Podkreśla jednak, że nowe znaczenie, używane głównie przez młodych ludzi i często nieakceptowane przez językoznawców i użytkowników języka, jako że wyraz *dziać się* nie tworzy pary aspektowej, jest neologizmem – „derywatem dokonanym utworzonym za pomocą prefiksu *za-* od podstawy *dziać się*”.

O ile neologizm *zadziać się* stał się już wystarczająco akceptowalny w mowie potocznej, by zostać odnotowany w WSJP PAN, o tyle jego niedokonany „odpowiednik” (choć pamiętać należy, że niedokonanym odpowiednikiem jest tu faktycznie *dziać się*), *zadziewać się*, raczej nie zyskał zainteresowania lingwistów. Opierając się na świadomości językowej piszącej te słowa, można by stwierdzić, że forma *zadziać się*, jakkolwiek potoczna i niepoprawna w formalnej polszczyźnie, okazuje się w pewnym stopniu uzasadniona, choć lepsze alternatywne rozwiązanie stanowią tu czasowniki *stać się* czy *wydarzyć się*. Można przypuścić, że jest to rodzaj potocznego „wypełniacza”, który automatycznie przychodzi na myśl, podobnie jak np. czasownik *tegować*, który doraźnie zastępuje bardziej poprawne formy. Natomiast forma niedokonana *zadziewać się* wydaje się nieuzasadniona, ponieważ nie ma potrzeby tworzenia pary aspektowej dla czasownika *zadziać się*, który ma już niedokonany odpowiednik *dziać się*. Jednak, jak pokaże analiza przykładów, są konteksty, w których wybór formy *zadziewać się* wydaje się świadomy ze względu na subtelną różnicę w znaczeniu. Ilustruje to wypowiedź Oktawii Gorzeńskiej (2022) na temat potrzeby zmiany edukacyjnej i sposobów jej realizacji: „Zmiana *zadziewa się* powolutku, dlatego inspiracje z polskich szkół, o których mówiłam, wciąż mogą inspirować”. Można przypuścić, że użycie formy *zadziewa się* w tym kontekście świadczy o powolnym i stopniowym procesie zmian.

Z kolei czasowniki *ogarniać (się)* i *ogarnąć (się)* zostały już, jako potoczne, ujęte w niektórych słownikach i nieco bardziej szczegółowo opisane. Już w 2016 r. czasowniki *ogarnąć/ogarniać (się)* zostały opisane na stronie internetowej *Słownika języka polskiego PWN* (SJP PWN) w ramach słów zgłoszonych w plebiscycie *Młodzieżowe Słowo Roku 2016*. Pod hasłem *ogarnąć* jednak SJP PWN [1] jako jedyne potoczne znaczenie podaje ‘niezbyt dokładnie posprzątać’, natomiast *ogarnąć się – ogarniać się* (również oznaczone jako potoczne) definiuje jako ‘doprowadzić swój wygląd do porządku’. Młodzieżowe znaczenie ‘zorganizować coś, załatwić, poradzić sobie z czymś, zrozumieć, przeczytać’ (SJP PWN [2]) nie zostało więc ujęte w żadnym z haseł słownikowych. W WSJP PAN [1], [2], [3], [4] uwzględnia się zarówno literackie, jak i potoczne znaczenia tych słów. Oprócz od dawna uznawanych znaczeń, takich jak ‘opanować kogoś’ (gdzie podmiotem jest strach, panika itp.) czy ‘objąć swoim zasięgiem’ (pożar, chaos itp. ogarnia coś), i potocznego ‘zaprowadzić porządek’ („ogarnąć mieszkanie”) czy ‘doprowadzić swoje ubranie i uczesanie do porządku’ („ogarnąć się”), WSJP PAN podaje też nowe znaczenia potoczne, takie jak „mieć kontrolę nad działaniem

lub przebiegiem czegoś” (WSJP PAN [3]), „zdołać sprawić, aby coś przebiegło pod naszą kontrolą i doprowadziło do pozytywnych rezultatów” (np. ogarnąć swoje życie, WSJP PAN [4]), oraz „wykonać i zakończyć jakieś zadanie mimo trudności”, np. ogarnąć się z pracą (WSJP PAN [2]), czy też ogarniać się z zaliczeniami, z nowym sprzętem itp. (WSJP PAN [1]). Warto zaznaczyć, że *ogarnąć* w sensie ‘pojąć i zrozumieć’ nie jest potoczne, jeśli występuje w kontekstach typu „ogarnąć coś rozumem/ogarnąć swoim umysłem” (WSJP PAN [4]).

Rafał Zarębski (2019) zauważa, że „[s]woista powszechność ogarniania bądź nieogarniania rzeczywistości jest językowym zjawiskiem stosunkowo nowym”, lecz jednocześnie twierdzi, iż rzadsze dawniej znaczenia aktualnie przesunęły się na szczyt hierarchii sensów. Jednakże, choć wymienione przez Zarębskiego (2019) znaczenia, zaczerpnięte ze słownika Witolda Doroszewskiego, obejmują m.in. ‘opanować myślowo, pamięciowo, pojąć, zrozumieć, poznać, zapamiętać’ i ‘owładnąć’, ‘objąć swym zasięgiem’, żadne z podanych przez niego znaczeń nie odnosi się do kontroli nad sytuacją czy poradzenia sobie z trudnym zadaniem. Fakt, że znaczenia te znajdują się na później zaktualizowanych stronach WSJP PAN, może świadczyć o szybkim rozwoju języka i akceptacji innowacji leksykalnych.

Jeśli chodzi o przykłady znalezione w Internecie, to nie pochodzą one wyłącznie z młodożewych blogów czy transkrypcji mowy potocznej. W tabeli 1 przedstawione są przykłady użycia czasowników *zadziać się* i *zadziewać się* w różnych kontekstach.

**Tabela 1**

*Przykłady użycia czasowników zadziać się i zadziewać się*

Nr	Przykład	Źródło	Typ tekstu
1	„Myśleliśmy wtedy, że zadziało się tak pod wpływem starszych braci”.	Shrier, 2023, s. 42, tłum. Małgorzata Samborska	przykład z książki (tłumaczenie wypowiedzi bohaterki z języka angielskiego na polski)
2	„Uczuciu, które zadziewa się często przypadkiem, dziwnym zbiegiem okoliczności, i równie przypadkiem, pod wpływem kilku nieopatrznie wypowiedzianych zdań i uczynionych gestów, potrafi się skończyć”.	<a href="https://wydawnictwofiltry.pl/produkt/chilijski-poeta/">https://wydawnictwofiltry.pl/produkt/chilijski-poeta/</a>	opis książki zamieszczony na stronie Wydawnictwa Filtry
3	„Nasze intencje mają ogromną moc, ale często jest tak, że wysyłamy w świat te intencje, a w ogóle nie zadziewa się to, co chciałyśmy, aby się działo”.	Anna Migdał-Szałankiewicz, <a href="https://annamigdal.com/nie-boj-sie-marzyc/?v=9b7d173b068d">https://annamigdal.com/nie-boj-sie-marzyc/?v=9b7d173b068d</a>	strona internetowa terapeutki i coacha Anny Migdał-Szałankiewicz; artykuł <i>Nie bój się marzyć</i>

- |   |   |   |   |
|---|---|---|---|
| 4 | „– Na traumę nie można się przygotować. Trauma to jest reakcja naszego układu nerwowego, najczęściej na wydarzenie, które się zadziewa zbyt szybko, zbyt nagle, jest zbyt intensywne dla naszego układu nerwowego”. [...] – mówi dr Teresa Jadczak-Szumiło.   | <a href="https://rops.lubelskie.pl/zyjemy-od-traumy-do-traumy-podcast-szymon-glonka-w-podcasie-dgptalk-z-pierwszej-strony-rozmawia-z-magdalena-szyszkowska-wladyczak-socjolozka-oraz-teresa-jadczak-szumilo-psychozka/">https://rops.lubelskie.pl/zyjemy-od-traumy-do-traumy-podcast-szymon-glonka-w-podcasie-dgptalk-z-pierwszej-strony-rozmawia-z-magdalena-szyszkowska-wladyczak-socjolozka-oraz-teresa-jadczak-szumilo-psychozka/</a> | opis podcastu <i>Żyjemy od traumy do traumy</i> ; wypowiedź psycholożki dr Teresy Jadczak-Szumiło |
| 5 | „To rezultat tego, co zadziało się na rynku, kiedy to ceny skupu malin w wielu miejscach niemal jednocześnie spadły o złotówkę”.  | <a href="https://agrobiznes.tvp.pl/71192098/maliny-pod-kontrola">https://agrobiznes.tvp.pl/71192098/maliny-pod-kontrola</a>   | TVP Informacje rolnicze   |
| 6 | „Kiedy kobieta zgadza się zaopiekować przez kilka dni psem swoich przyjaciół, słodką Fibi, między małżeństwem zadziewa się coś dziwnego [...]. Proszę jednak nie myśleć, że to skazuje spektakl na kompletną porażkę [...]. A jego humorystyczne zabarwienie i całkiem dobra gra aktorska daje przedstawianej historii określone ramy, w których ma się ona zadziać”. | <i>Słodka Fibi</i> , reż. Iwo Vedral, recenzja Agnieszki Kobroń; <a href="http://www.afiszteatralny.pl/2016/06/sodka-fibi-rez-iwo-vedral.html">http://www.afiszteatralny.pl/2016/06/sodka-fibi-rez-iwo-vedral.html</a>  | recenzja spektaklu teatralnego <i>Słodka Fibi</i>   |

---

Źródło: Opracowanie własne.

Jak pokazują przywołane przykłady, formy *zadziać się* i *zadziewać się* nie ograniczają się tylko do języka mówionego czy języka młodzieży, ale używane są także przez psychologów, coachów czy recenzentów książek lub spektakli. Przykład pierwszy jest szczególnie ciekawy, ponieważ pochodzi z polskiego tłumaczenia książki Abigail Shrier *Nieodwracalna krzywda. Tragiczne losy nastolatek, które zmieniły płęć*. Nie jest to jednak błąd ze strony tłumaczki, która użyła zbyt potocznego słowa, ale najwyraźniej celowy zabieg, gdyż cytowany fragment stanowi wypowiedź matki jednej z dziewcząt, których przypadki omawia Shrier, i również w angielskim oryginale występuje dość potoczne sformułowanie („And we thought that was very much of a piece with having these older brothers”. Shrier, 2021, s. 14). Tłumaczka starała się więc zachować styl oryginału.

Słowa *ogarnąć/ogarniać (się)* również funkcjonują w przestrzeni publicznej, czego przykłady przedstawione są w tabeli 2.

Tabela 2

Przykłady użycia czasowników ogarniać (się) i ogarnąć (się)

Nr	Przykład	Źródło	Typ tekstu
1	„Ogarnijmy się. To my tworzymy ten świat, my podejmujemy decyzje gdzie, co i w jakiej ilości kupujemy i zużywamy”.	<a href="https://lifemanagerka.pl/2018/07/moda-na-mniej-smieci/">https://lifemanagerka.pl/2018/07/moda-na-mniej-smieci/</a>	artykuł internetowy na temat ekologii pt. <i>Ogarnijmy się! Czyli dlaczego warto szerzyć modę na mniej śmieci</i>
2	„Ogarnął się (przerzucił się z twardych narkotyków na... marihuanę i piwo), wrócił do formy. Czego dowodem jest materiał, który właśnie trafił na półki sklepowe”.	<a href="https://www.rockarea.pl/recenzje/marilyn-manson-2015-the-pale-emperor/">https://www.rockarea.pl/recenzje/marilyn-manson-2015-the-pale-emperor/</a>	recenzja albumu Marilyną Mansona <i>The Pale Emperor</i>
3	„jakogarniacprawo.pl to sklep stworzony z myślą o wszystkich studentach, którzy mają w planach przedmioty związane z prawem oraz zdających egzamin wstępny na aplikację”.	<a href="https://jakogarniacprawo.pl/">https://jakogarniacprawo.pl/</a>	strona internetowa sklepu „Jak ogarniać prawo?”
4	<i>Wielokulturowość – jak to ogarnąć?</i>	<a href="https://www.prawo.pl/kadry/wielokulturowosc-jak-to-ogarnac,276036.html">https://www.prawo.pl/kadry/wielokulturowosc-jak-to-ogarnac,276036.html</a>	tytuł artykułu dr Anny Storck na temat wielokulturowości w firmach
5	<i>Wszystko da się ogarnąć</i>	<a href="https://www.znak.com.pl/ksiazka/wszystko-da-sie-ogarnac-marie-forleo-167623">https://www.znak.com.pl/ksiazka/wszystko-da-sie-ogarnac-marie-forleo-167623</a>	tytuł polskiego wydania książki Marie Forleo <i>Everything Is Figureoutable</i> w tłumaczeniu Katarzyny Babicz
6	<i>Ogarnij się! Twoja droga do Damaszku</i>	<a href="https://sklep.profeto.pl/pl/p/Ogarnij-sie-Twoja-droga-do-Damaszku-ks.Michal-Olszewski-SJ/168">https://sklep.profeto.pl/pl/p/Ogarnij-sie-Twoja-droga-do-Damaszku-ks.Michal-Olszewski-SJ/168</a>	tytuł książki ks. Michała Olszewskiego SCJ
7	<i>Jak się ogarnąć i nie zwariować</i>	<a href="https://charaktery.eu/artykul/jak-sie-ogarnac-i-nie-zwariowac">https://charaktery.eu/artykul/jak-sie-ogarnac-i-nie-zwariowac</a>	tytuł artykułu Pawła Fortuny z czasopisma psychologicznego „Charaktery”

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie przywołanych przykładów można założyć, że czasowniki *ogarniać (się)* i *ogarnąć (się)* występują w języku pisanim, nawet jako tytuły książek. O ile *Wszystko da się ogarnąć* oddaje potoczny styl tytułu *Everything Is Figureoutable*, gdzie przymiotnik „figureoutable” to neologizm utworzony od czasownika frazowego „to figure out” (‘wymyślić, wydedukować, rozwiązać’ itp.), o tyle *Ogarnij się! Twoja droga do Damaszku* stanowi oryginalny tytuł w języku polskim. Możliwe, że autor użył potocznego czasownika *ogarnij się!* w celu wzmocnienia emocjonalnego przekazu; podobną funkcję może pełnić też tytuł artykułu *Jak się ogarnąć i nie zwariować*.

Wydawałoby się więc, że analizowane czasowniki, jakkolwiek potoczne, są już w znacznym stopniu akceptowalne, również w piśmie. Występują w różnych formach fleksyjnych (np. *ogarnąć, ogarnijmy się, ogarnął się*) i kontekstach. Nie oznacza to, że można ich używać wszędzie, bo na pewno nie powinny się pojawiać w okolicznościach wymagających języka formalnego (np. dokumentach prawnych, pracach naukowych), ale można przypuścić, że w przyszłości innowacje te zyskają szersze zastosowanie niż obecnie.

## Badanie ankietowe

### *Uczestnicy*

Ankieta została przeprowadzona z udziałem 167 osób, z czego 155 wypełniło kwestionariusz w wersji elektronicznej, a 12 – w papierowej. Wzięło w niej udział 135 kobiet i 32 mężczyzn. Językiem ojczystym uczestników był polski, przy czym dwie osoby okazały się dwujęzyczne (jako języki ojczyste podały polski i angielski oraz polski i szwedzki); jedna respondentka podała język ukraiński jako ojczysty, jednak jest lektorką języka polskiego jako obcego i wskazała poziom znajomości C2, można więc przyjąć, że posiada kompetencję językową bliską kompetencji rodzimego użytkownika języka. Jeżeli chodzi o wiek uczestników, to cztery osoby były w wieku poniżej 18 lat, 28 osób – w wieku pomiędzy 18 a 25 lat, 22 osoby – w wieku pomiędzy 26 a 30 lat, 33 osoby – w wieku pomiędzy 31 a 40 lat, 35 osób – w wieku pomiędzy 41 a 50 lat, 34 osoby – w wieku pomiędzy 51 a 60 lat, osiem osób w wieku pomiędzy 61 a 70 lat i trzy osoby w wieku powyżej 70 lat. Reprezentowane są więc wszystkie grupy wiekowe, dlatego można założyć, że wyniki przedstawiają opinie rodzimych użytkowników języka polskiego nie tylko dla określonej grupy wiekowej (uwzględniając fakt, że próba jest stosunkowo niewielka, w przyszłości zalecane byłoby przeprowadzenie badań na większą skalę).

Respondenci mają różne wykształcenie i wykonują różne zawody. Podobnie jak w przypadku wieku, próba badawcza obejmuje wszystkie poziomy wykształcenia, od podstawowego (7 osób), przez zawodowe (5), średnie (54), wyższe licencjackie (23), licencjat i studia podyplomowe (4), wyższe magisterskie (38), magisterskie i podyplomowe (19), lekarz specjalista (1), doktorat (7), profesor lub doktor habilitowany (4), inżynier (1), magister inżynier posiadający studia podyplomowe (1); jako „inne” trzy pielęgniarki podały wykształcenie „magister plus specjalizacja”. Zawodem najczęściej wykonywanym przez respondentów jest zawód nauczyciela (24, w tym jeden nauczyciel-bibliotekarz), przy czym do kategorii osób zajmujących się nauczaniem dodać należy lektorów (6), nauczycieli akademickich (4), pracownika naukowo-dydaktycznego (1), językoznawczynię (1) i literaturoznawczynię (1), a także prawdopodobnie dwoje filologów, ponieważ pozostali filolodzy pracują w innych zawodach (garderobiana teatralna i specjalista do spraw promocji). Dość licznie reprezentowanym zawodem jest także zawód pielęgniarki (11), technika (5), inżyniera (4), urzędnika (4), tłumacza (3), ekonomisty (3), krawca (3), jest też sześć studentów i czworo uczniów. Do rzadziej wymienianych zawodów należy tu zawód lekarza (2), psychologa (2), księgowego (2), kucharza (2), informatyka lub programisty (2), a także referenta, geriatrycznego terapeuty zajęciowego, kelnerki, technika usług fryzjerskich, menedżera, masażysty, sprzedawcy kasjera, ciastkarza, hotelarza itp. Wymienianie zawodów wszystkich respondentów wykracza poza zakres niniejszego artykułu; istotne jest, że reprezentują różnorodne zawody i kierunki kształcenia, można więc założyć, że badanie odzwierciedla poziom świadomości rodzimych użytkowników języka polskiego, w tym wypadku ich stosunek do poprawności użycia analizowanych czasowników w określonych kontekstach.

### *Wyniki ankiety*

Przed omówieniem oceny poprawności użycia poszczególnych czasowników ważne jest też przedstawienie stosunku respondentów do poprawności językowej w języku polskim.

Aż 68 osób (40,72%) zaznaczyło odpowiedź, że poprawność jest dla nich bardzo ważna, zarówno w mowie, jak i w piśmie; dla 46 osób (27,54%) natomiast jest raczej ważna, zarówno w mowie, jak i w piśmie; 37 osób (22,16%) wybrało odpowiedź, że to zależy od sytuacji; w niektórych sytuacjach poprawność językowa jest bardzo ważna, w innych – mniej. Dla 11 osób (6,59%) poprawność jest bardzo ważna w piśmie, choć niekoniecznie w mowie, a dla trzech (1,8%) jest bardzo ważna w mowie, lecz niekoniecznie w piśmie. Pojedyncze osoby wybrały też odpowiedź „Inne”, z czego jedna (0,6%) wyjaśniła, że poprawność językowa jest dla niej ważna, ale po trzydziestu latach mieszkania za granicą „łapie się na robieniu błędów”, natomiast druga (0,6%), dla której poprawność jest bardzo ważna, lubi się też – jak sama to ujęła – „bawić językiem” i „lubi dialekty”. Żaden z respondentów nie zaznaczył odpowiedzi, że poprawność językowa jest dla niego raczej nieważna lub w ogóle nieważna. Przykładowe uzasadnienia odpowiedzi na to pytanie były następujące: „Poprawność językową uważam za wyraz szacunku dla odbiorcy”, „Pragnę posługiwać się językiem polskim w odpowiedni sposób i być zrozumiana przez innych”, „Ponieważ mowa ojczysta jest piękna, jest częścią tradycji narodu”, „poprawność językowa jest bardzo ważna w komunikacji międzyludzkiej”. Na tej podstawie można wnioskować, że świadomość językowa respondentów jest wysoka i że odpowiedzi odzwierciedlają rzeczywiste postrzeganie przez nich poprawności danych innowacji leksykalnych.

Ankietowani zostali też zapytani ogólnie o stosunek do nowych, modnych, potocznych form językowych, które funkcjonują w przestrzeni społecznej, ale nie są oficjalnie uznane za poprawne. Największa grupa respondentów (75 osób, 44,91%) używa ich czasem w mowie potocznej, ale nie w sytuacjach, kiedy muszą mówić lub pisać poprawnie. Kolejna grupa (36 osób, czyli 21,56%) używa ich tylko żartobliwie, 32 osoby (19,16%) używają ich w mowie i w piśmie w sytuacjach nieformalnych, lecz unikają ich w sytuacjach formalnych. Według ankiety 14 osób (8,38%) z zasady unika takich form, trzy osoby (1,8%) używają ich w mowie bez ograniczeń, ale nie w piśmie, natomiast po dwie osoby (1,2%) wybrały odpowiedzi, że używają ich bez ograniczeń, lub „Trudno powiedzieć”, ponieważ nie przywiązują wagi do form językowych. Jedna osoba (0,6%) napisała, że czasem celowo używa takich form, by podkreślić znaczenie lub emocje, a jedna (0,6%) spytała, o jakie formy chodzi, ponieważ najwyraźniej nie była pewna, czy chodzi o modne formy w ogóle, czy o analizowane czasowniki.

Jeśli zaś chodzi o omawiane w tym artykule czasowniki, wyniki pokazują bardzo zróżnicowane oceny ich poprawności. Suma odpowiedzi wynosi tu powyżej 167, ponieważ można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź: czasownik mógł być np. dopuszczalny w mowie potocznej, a jednocześnie nadużywany. Co do oceny poprawności czasownika dokonanego *zdziać się*, największa liczba respondentów (64) uważa, że jest dopuszczalny w mowie potocznej jako dokonana forma czasownika *dziać się*, 61 osób sądzi, że jest zbędny, ponieważ lepiej używać czasowników *zdarzyć się*, *wydarzyć się*, według 21 osób jest nadużywany, według 15 – jest w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie, według siedmiu – w pełni dopuszczalny w mowie, natomiast według 15 jest całkowicie niepoprawny. Cztery osoby nie spotkały się z tym czasownikiem, 19 – zaznaczyło odpowiedź „Trudno powiedzieć”, ponadto padły też inne odpowiedzi, np. „Odbieram go jako formę o wydźwięku humorystycznym” lub „Jest w użyciu, ale jako nowa forma i niezgodna z pierwotnym znaczeniem. Czas pokaże, jakie będą losy tego czasownika”.



Jak podano, pierwotnym znaczeniem czasownika *zadziać* było ‘zapodziać’, jest on jednak w tym znaczeniu przestarzały. Respondentów zapytano więc, jak rozumieją czasownik *zadziać się*. Podobnie jak w poprzednim pytaniu, mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. 100 osób wybrało odpowiedź „zdarzyć się, wydarzyć się”, 65 osób – „zdarzyć się nagle, niespodziewanie”, 28 osób nigdy się nad tym nie zastanawiało, ponieważ nie używają tej formy, 24 osoby wybrały dawne znaczenie „zapodziać się, zagubić się”, natomiast 20 – zaznaczyło odpowiedź „odbyć się”. Padły też inne odpowiedzi, np. „zdarzyć się w czasie przyszłym, ale nie przeszłym, np. coś musiałyby się zadziać, aby... – uważam, że pochodzi to z jakiejś polskiej starej gwary”, czy „mieć miejsce jako skutek wcześniejszych wydarzeń”.

Oceny poprawności czasownika niedokonanego *zadziewać się* znacznie różniły się od ocen poprawności jego dokonanej formy. Tu również ankietowani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. 75 osób uznało go za całkowicie niepoprawny, 17 – za dopuszczalny w mowie potocznej jako synonim czasownika *dziać się*, według 31 osób jest zbędny, ponieważ lepiej używać czasowników *dziać się*, *wydarzać się*, a według dziewięciu – jest nadużywany. Jednocześnie siedem osób uznało go za w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie, a trzy – za w pełni dopuszczalny w mowie. Nie zaskakuje fakt, że aż 40 osób wybrało odpowiedź „Trudno powiedzieć”, ponieważ najprawdopodobniej się z nim nie spotkały, podobnie jak dziewięć z 17 osób, które zaznaczyły „Inną odpowiedź”. Były też odpowiedzi takie, jak „Brzmi brzydko i nieintuicyjnie” oraz „Według mnie dopuszczalne jest jedynie użycie go w formie żartu językowego” czy „Tu również odnotowałabym wydzwięk humorystyczny i w takim kontekście dopuściła użycie”; dwóm osobom czasownik ten kojarzy się z czymś z zamierzczłych czasów lub ze staropolskim *odziać się*, *odziewać się*. Jak można było przewidzieć, negatywne oceny czasownika niedokonanego *zadziewać się* są znacznie liczniejsze niż w wypadku dokonanego *zadziać się*, który jest w dużej mierze postrzegany jako dopuszczalny w mowie potocznej.

Podobnie dość zaskakujące są odpowiedzi na pytanie o to, jak respondenci rozumieją czasownik *zadziewać się*. Aż 98 osób zaznaczyło odpowiedź, że nigdy się nie zastanawiały nad tym, 19 osób wybrało odpowiedź, że *zadziewać się* znaczy „dziać się w danym momencie”, 27 – „wydarzać się regularnie, w pewnych odstępach czasu”, 17 – „wydarzać się niespodziewanie”, 15 – „odbywać się”, a z kolei 18 osób zaznaczyło dawne znaczenie „gubić się, zapodziać się”. Sześć osób wybrało inne odpowiedzi, z czego trzy nie spotkały się z tym czasownikiem, dwie napisały „odziewać się” lub „ubierać się” na podstawie podobieństwa brzmieniowego, jedna zaś sformułowała dłuższy komentarz: „Sądzę, że i tu można dopisać więcej definicji. Co do gubienia, przywykłam do ‘zagubić’, ‘zapodziać’. Ale patrząc na ‘zadziewać’, to może też być ‘za(po)dziewać’. Fascynujące!”. Wyniki te potwierdzają, że forma niedokonana *zadziewać się* jest rzadsza i mniej znana. Niewykluczone jednak, iż niektórzy użytkownicy języka wybierają ją, by podkreślić pewne znaczenia. Jak zauważyła jedna uczestniczka forum na Facebooku pod linkiem do tej ankiety, formy *zadziewać się* często używają osoby z kręgów duchowych na podkreślenie, że coś dzieje się tu i teraz.

Ocena poprawności zdań z użyciem czasowników *zadziać się* i *zadziewać się* przedstawiona jest w tabeli 3. Czasowniki te są tu użyte w różnych kontekstach i w różnych czasach, zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej, ponieważ możliwe jest, że ocena ich poprawności zależy również od kontekstu.

**Tabela 3***Ocena poprawności zdań z czasownikami zadziać się i zadziewać się*

Nr	Zdanie	W pełni poprawne		Dopuszczalne w mowie potocznej		Trudno powiedzieć		Raczej niepoprawne		Całkowicie niepoprawne	
		liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]
1	W tej chwili zadziewają się wielkie zmiany na świecie.	3	1,80	22	13,17	16	9,58	43	25,75	83	49,70
2	Wszystko było w porządku do momentu, kiedy coś się zadziało i doszło do awarii.	32	19,16	82	49,10	14	8,38	23	13,77	16	9,58
3	Wyobraź sobie, że się uczysz, przygotowujesz się do egzaminu, a tu nagle coś się zadziewa i nie zdajesz.	6	3,59	26	15,57	15	8,98	44	26,35	76	45,51
4	Pamiętaj, żeby się ubezpieczyć, bo coś może się zadziać i sąsiad może ci zalać mieszkanie.	23	13,77	76	45,51	18	10,78	21	12,57	29	17,37
5	Przyjdę do ciebie jutro, chyba, że się coś zadzieje.	20	11,98	58	34,73	22	13,17	37	22,16	30	17,96
6	Co roku zadziewa się w naszej szkole tydzień kultury uczniowskiej.	3	1,80	14	8,38	15	8,98	32	19,16	103	61,68
7	Ten problem zadziewa się regularnie, a oni nic z tym nie robią.	4	2,40	14	8,38	14	8,38	34	20,36	101	60,48
8	Gdyby się coś zadziało, dzwoni do mnie natychmiast.	36	21,56	71	42,51	15	8,98	28	16,77	17	10,18
9	To się będzie zadziewać jeszcze przez wiele lat.	5	2,99	11	6,59	24	14,37	33	19,76	94	56,29
10	Kiedy chodziłam do szkoły, zadziała się transformacja systemu.	11	6,59	37	22,16	22	13,17	33	19,76	64	38,32
11	Ten dom był nawiedzony i zadziewały się w nim dziwne rzeczy.	4	2,40	16	9,58	16	9,58	39	23,35	92	55,10
12	W latach osiemdziesiątych zadziewały się procesy wolnościowe.	2	1,20	14	8,38	18	10,78	39	23,35	94	56,29
13	W naszym życiu zadziewa się teraz bardzo wiele.	4	2,40	15	8,98	15	8,98	44	26,35	89	53,29
14	Nie martw się, asteroida na pewno nie uderzy w Ziemię. Nic takiego nie może się zadziać.	28	16,77	64	38,32	15	8,98	26	15,57	34	20,36
15	Od lat zadziewają się przemiany społeczne.	6	3,59	19	11,38	18	10,78	35	20,96	89	53,29

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej negatywnych ocen („Całkowicie niepoprawne” wg 61,68% respondentów) otrzymało zdanie: „Co roku zadziewa się w naszej szkole tydzień kultury uczniowskiej”, następnie (60,48%): „Ten problem zadziewa się regularnie, a oni nic z tym nie robią”. Zdanie „To się będzie zadziewać jeszcze przez wiele lat” otrzymało 56,29% negatywnych ocen, tak samo jak: „W latach osiemdziesiątych zadziewały się procesy wolnościowe”, a kolejno: „Ten dom był nawiedzony i zadziewały się w nim dziwne rzeczy” (55,1%) oraz „W naszym życiu zadziewa się teraz bardzo wiele” i „Od lat zadziewają się przemiany społeczne” (53,29%). Najbardziej pozytywnie zostały ocenione zdania: „Gdyby się coś zadziało, dzwoń do mnie natychmiast” (całkowicie poprawne w 21,56% respondentów, dopuszczalne w mowie potocznej w 42,51%) oraz „Wszystko było w porządku do momentu, kiedy coś się zadziało i doszło do awarii” (19,16% – w pełni poprawne, 49,1% – dopuszczalne w mowie potocznej). Kolejnym względnie pozytywnie ocenionym zdaniem jest: „Pamiętaj, żeby się ubezpieczyć, bo coś może się zadziać i sąsiad może ci zalać mieszkanie” (13,77% – w pełni poprawne, 45,51% – dopuszczalne w mowie potocznej). Widać więc, że dokonana forma *zadziewać się* jest postrzegana jako znacznie bardziej akceptowalna, zwłaszcza w mowie potocznej, niż niedokonana forma *zadziewać się*. Zdecydowanie zbędne wydaje się tworzenie pary aspektowej dla – i tak już potocznego – czasownika dokonanego, zwłaszcza że istnieje forma niedokonana *dziać się*.

Jeśli chodzi o czasowniki *ogarniać/ogarnąć (się)*, to ocena ich poprawności była niewątpliwie trudniejsza, gdyż w zależności od znaczenia mogły być poprawne w literackiej polszczyźnie (np. kogoś ogarnia lęk) lub tylko dopuszczalne w języku potocznym. Pytania te mogłyby się wydawać mało precyzyjne, jednak miały skłonić uczestników do refleksji, ponadto mieli oni możliwość wyboru kilku odpowiedzi, np. że czasownik *ogarniać* jest dopuszczalny tylko w oficjalnym, słownikowym znaczeniu, a także, że jest nadużywany. Uwzględniając świadomość językową uczestników, zakładano też, że nie będą wybierać odpowiedzi wykluczających się (np. że czasownik jest całkowicie niepoprawny, a jednocześnie jest w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie), ale będą konsekwentni w swoich wyborach. Następne pytanie dotyczyło różnych znaczeń tych czasowników, więc wybór tylko jednego znaczenia (np. *ogarnąć* jako ‘poradzić sobie’), sugerowałaby już odpowiedź na to następne pytanie. Ponadto zawsze była możliwość udzielenia innej odpowiedzi, gdyby żadna z wymienionych nie okazała się wystarczająca.

Rzeczywiście, na podstawie aktualnie popularnego znaczenia słowa *ogarnąć*, większość uczestników (105) wybrała odpowiedź „Dopuszczalne w mowie potocznej”, 11 – „Jest w pełni dopuszczalny w mowie, ale nie w piśmie”, 76 osób odpowiedziało, że jest mało precyzyjny, ponieważ zastępuje różne czasowniki (zrozumieć, poradzić sobie z czymś, posprzątać), według 44 osób jest nadużywany, a według 11 – zbędny, gdyż istnieją bardziej precyzyjne czasowniki. Tylko jedna osoba nie uwzględniła znaczeń słownikowych i uznała czasownik *ogarnąć* za niepoprawny. Jednakże odpowiedź, że jest dopuszczalny tylko w oficjalnym, słownikowym znaczeniu (np. wojna ogarnęła cały kraj) wybrały jedynie 24 osoby. Według 39 uczestników czasownik ten jest w pełni dopuszczalny zarówno w mowie, jak i w piśmie, co sugeruje, że uwzględnili nie tylko potoczne, ale i słownikowe znaczenia tego czasownika. Dwie osoby wybrały odpowiedź „Trudno powiedzieć”. Zaobserwowano też inne odpowiedzi, np. „Ma wiele znaczeń. W kontaktach z paroma osobami używam(y) też w tym najnowszym znaczeniu”.

Jeśli chodzi o ocenę znaczeń omawianego czasownika, to najczęściej wybierane było potoczne znaczenie „dać sobie z czymś radę” (138 respondentów), następnie „zebrać, uporządkować (np. rozczochrane włosy)” (135), „sprzątnąć, zwłaszcza szybko i pobieżnie” (133), „zrozumieć coś” (128), „objąć, zająć (np. wojna ogarnęła cały kraj)” (123), „zdominować czyjeś myśli, emocje (np. ogarnęły go wątpliwości/lęk)” (106), a dopiero na końcu „objąć (np. ogarnąć kogoś ramieniem)” (38). Jedna osoba też podała inną odpowiedź: „Jednorazowo całować się z kimś pod wpływem alkoholu na imprezie”, choć odpowiedź ta jest nietypowa i być może należy do idiolektu respondenta. Wyniki te pokazują, że potoczne znaczenia czasownika *ogarnąć* wydają się bardziej znane respondentom niż znaczenia słownikowe. To wyjaśniałoby też, dlaczego w poprzednim pytaniu większość uznała go za dopuszczalny w mowie potocznej.

Podobnie czasownik zwrotny *ogarnąć się* był najczęściej określany jako dopuszczalny w mowie potocznej (111 uczestników), mało precyzyjny, ponieważ może zastępować różne czasowniki (uczesać się, umalować się, ogolić się, skoncentrować się itp.) (71), i nadużywany (46). Jednocześnie jedynie 36 osób wybrało odpowiedź „Jest dopuszczalny tylko w znaczeniu ‘doprowadzić swój wygląd do porządku/uczesać się/umalować itp.’”, co oznacza, że inne, potoczne znaczenia też są odbierane jako dopuszczalne. Według 26 osób jest dopuszczalny w mowie i w piśmie, według 18 – tylko w mowie, a według 17 – zbędny, ponieważ lepiej użyć bardziej precyzyjnych czasowników.

Najczęściej wybieranym znaczeniem czasownika *ogarnąć się* jest „poczynić kroki w celu zmiany swojego życia (podjąć pracę, iść na terapię, wyjść z nałogu itp.)” (148), a dopiero na drugim miejscu „uczesać się, umalować itp., żeby lepiej wyglądać” (142 osoby), „opanować się emocjonalnie” (134), następnie „skoncentrować się” (104) i „zdecydować się” (50). Cztery osoby nigdy się nie zastanawiały nad znaczeniem, a jedna napisała: „Doprowadzić się do porządku – tak ogólnie lub w konkretnej kwestii. Nie myślałam wcześniej o koncentracji czy zdecydowaniu, ale »ogarniając się« być może jesteśmy bliżej lepszej koncentracji i/lub decyzji”. To pierwsze znaczenie wydaje się stosunkowo nowe, ale funkcjonuje w przestrzeni publicznej, czego przykładem była cytowana recenzja płyty Marilyną Mansona.

W przypadku czasownika niedokonanego *ogarniać* również dominujące wydają się znaczenia potoczne, zarówno w ocenie poprawności, jak i w podawaniu znaczeń. Wśród uczestników 101 zaznaczyło odpowiedź: „Dopuszczalne w mowie potocznej”, 59 – że jest mało precyzyjny, gdyż może zastępować różne czasowniki (radzić sobie, rozumieć, sprzątać itp.), według 32 respondentów jest nadużywany, według dziewięciu osób jest zbędny, a według sześciu – całkowicie niepoprawny; 27 osób uważa, że jest dopuszczalny tylko w oficjalnym, słownikowym znaczeniu (np. czasem ogarnia nas lęk), sześć natomiast twierdzi, że jest w pełni dopuszczalny w mowie, ale nie w piśmie. Jednocześnie 40 osób zakwalifikowało go jako w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie. Rozbieżność ta wynika z różnorodności znaczeń słowa *ogarniać*, ale też z różnic w postrzeganiu jego poprawności. Osiem osób wybrało odpowiedź „Trudno powiedzieć”, a sześć zaznaczyło „Inną odpowiedź”. Według jednego z respondentów brak precyzji niekoniecznie musi być wadą: „Całkiem przydatny w mowie potocznej, choć może trochę nam język zubaża. Jednak z drugiej strony pozwala na zawarcie sporej informacji w jednym słowie”.

Co do znaczeń analizowanego czasownika, najczęściej wybierano potoczne znaczenie „radzić sobie z czymś, mieć pod kontrolą” (131), następnie „sprzątać, zwłaszcza szybko i po-

bieżnie” (121), „rozumieć” (120). Bardziej oficjalne, słownikowe znaczenia „stopniowo opanowywać czyjeś myśli lub uczucia (np. ogarnia ich niepokój)” (110 respondentów) i „stopniowo się rozprzestrzeniać, obejmować coś (np. rewolucja ogarniała kolejne kraje)” (113), znalazły się dopiero na kolejnych miejscach. Dość często wybieranym znaczeniem było też „porządkować, np. rozczochrane włosy” (105), a dopiero później „obejmować (np. kogoś ramieniem)” (36). Dziewięć osób nigdy się nad tym nie zastanawiało, a jedna dodała inną odpowiedź: „Nigdy nie myślałam o »ogarniać« w znaczeniu »obejmować«, ciekawe”.

Ostatnim analizowanym czasownikiem był czasownik zwrotny niedokonany *ogarniać się*. Podobnie jak poprzednie czasowniki, najczęściej był klasyfikowany jako dopuszczalny w mowie potocznej (97 osób), ponadto jako mało precyzyjny, ponieważ zastępuje takie czasowniki, jak „czesać się, malować się, golić się, koncentrować się itp.” (51), i nadużywany (29). Według sześciu osób jest całkowicie niepoprawny, a według 26 – w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie, według dziewięciu z kolei – tylko w mowie. Odpowiedź „Jest dopuszczalny tylko w znaczeniu »doprowadzać swój wygląd do porządku/czesać się/malować itp.«” wybrało 31 osób, siedem zaznaczyło odpowiedź „Trudno powiedzieć”, a cztery – „Inna odpowiedź”, wyjaśniając np. „Jest dopuszczalny zarówno w mowie, jak i w piśmie, ale jedynie w sytuacjach nieformalnych”.

Najczęściej wybieranymi znaczeniami (każde wybrane przez 125 respondentów) były „opanowywać się, panować nad emocjami” i „czesać się, malować itp., żeby lepiej wyglądać,” i kolejno „podejmować działania w celu zmiany swego życia” (120), „koncentrować się” (69) i „decydować się” (51). Jedynie 16 osób nigdy się nad znaczeniem tego czasownika nie zastanawiało, a dwie wybrały odpowiedź „Inne”, z czego jedna wyjaśniła: „jako dokonany wielokrotnie”.

Respondenci oceniali także poprawność czterech ostatnich czasowników w kontekście zdaniowym, co przedstawia tabela 4.

**Tabela 4**

*Ocena poprawności zdań z użyciem czasowników ogarnąć (się) i ogarniać (się)*

Nr	Zdanie	W pełni poprawne		Dopuszczalne w mowie potocznej		Trudno powiedzieć		Raczej niepoprawne		Całkowicie niepoprawne	
		liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]
1	Pociągi się spóźniają, bo spadł śnieg, a kolej tego nie ogarnia.	27	16,17	117	70,06	2	1,20	13	7,78	8	4,79
2	Ogarnij się, płacz w niczym ci nie pomoże!	42	25,15	109	65,27	5	2,99	4	2,40	7	4,19
3	Ogarnij swój pokój, bo zaraz przyjdzie ciocia i zobaczy, jaki masz bałagan.	43	25,75	110	65,87	5	2,99	7	4,19	2	1,20
4	Marek nie ogarnia fizyki i potrzebuje korepetycji.	26	15,57	123	73,65	4	2,40	6	3,59	8	4,79
5	Gdy weszłam, Patrycja ogarniała się przed lustrem.	30	17,96	99	59,28	12	7,19	9	5,40	17	10,18
6	Ogarniają się jeszcze po niedawnym wypadku.	30	17,96	82	49,10	19	11,38	20	11,98	16	9,58

Nr	Zdanie	W pełni poprawne		Dopuszczalne w mowie potocznej		Trudno powiedzieć		Raczej niepoprawne		Całkowicie niepoprawne	
		liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]
7	Tutaj piszą, że należy jeść samo mięso, a owoce i warzywa to sam cukier. Ogarniasz to?	28	16,77	113	67,66	8	4,79	9	5,4	9	5,40
8	Robert wagarował i miał zostać na drugi rok, ale w końcu się ogarnął i zaczął się uczyć.	34	20,36	115	68,86	8	4,79	6	3,59	4	2,40
9	Początkowo wierzyli swojemu przywódcy, ale z czasem coraz bardziej ogarniało ich zwątpienie.	125	74,85	34	20,36	4	2,40	2	1,2	2	1,20
10	Musimy jeszcze szybko ogarnąć sprawę organizacyjną, a potem będziemy rozsyłać zaproszenia.	45	26,95	109	65,27	5	2,99	5	2,99	3	1,80
11	Jeszcze się ogarnę i zaraz wyjdziemy.	36	21,56	120	71,86	2	1,20	6	3,59	3	1,80
12	Ania ogarnia swój pokój codziennie.	35	20,96	95	56,89	16	9,58	9	5,4	12	7,19
13	Mam tyle pomysłów, że już ich nie ogarniam.	42	25,15	111	66,47	5	2,99	8	4,79	1	0,60
14	Nagła podwyżka cen wywołała zamieszki, które wkrótce ogarnęły cały kraj.	131	78,44	28	16,77	4	2,40	2	1,2	2	1,20
15	Jeśli się ogarniesz, bez problemu poradzisz sobie z tym projektem.	34	20,36	114	68,26	6	3,59	6	3,59	7	4,19

Źródło: Opracowanie własne.

Jak pokazują wyniki, przeważa postrzeganie tych czasowników jako dopuszczalnych w mowie potocznej, co najczęściej jest słuszne. Najwięcej respondentów zakwalifikowało jako dopuszczalne w mowie potocznej zdania: „Marek nie ogarnia fizyki i potrzebuje korepetycji” (73,65%), „Jeszcze się ogarnę i zaraz wyjdziemy” (71,86%), „Pociągi się spóźniają, bo spadł śnieg, a kolej tego nie ogarnia” (70,06%) czy „Robert wagarował i miał zostać na drugi rok, ale w końcu się ogarnął i zaczął się uczyć” (68,86%). Z kolei „słownikowe” znaczenia zostały w większości zidentyfikowane prawidłowo, np. 78,44% respondentów za całkowicie poprawne uznało zdanie: „Nagła podwyżka cen wywołała zamieszki, które wkrótce ogarnęły cały kraj”, a 74,85% – zdanie: „Początkowo wierzyli swojemu przywódcy, ale z czasem coraz bardziej ogarniało ich zwątpienie”. Jednakże nawet w przypadku oficjalnych znaczeń część respondentów zaklasyfikowała je jako „Dopuszczalne w mowie potocznej”. W odróżnieniu od czasowników *zadziać się* i *zadziwiać się* nie ma tu jednak tak wielu ocen negatywnych; najwięcej respondentów (10,18%) za całkowicie niepoprawne uznało zdanie: „Gdy weszłam, Patrycja ogarniała się przed lustrem”, choć *ogarniać się* w sensie doprowadzania swojego wyglądu do porządku jest ujęte jako znaczenie potoczne w WSJP PAN. W większości jednak były to znaczenia potoczne i tak zostały zakwalifikowane, co odzwierciedla świadomość językową uczestników badania.



## Wnioski

Na podstawie przeprowadzonego badania można wyciągnąć następujące wnioski: Po pierwsze, w źródłach pisanych omawiane czasowniki występują w różnych kontekstach, w tym w książkach, ofertach kursów, recenzjach teatralnych i muzycznych. Nie ograniczają się więc do nieformalnych lub środowiskowych kontekstów, takich jak np. komunikacja wśród młodzieży. Czasowniki *zadziać się* i *zadziewać się* są niewątpliwie potoczne i tak należy je traktować. Natomiast *ogarniać/ogarnąć (się)* mają większy zakres znaczeń, od w pełni poprawnych (np. „zamieszki ogarnęły cały kraj”) do całkiem potocznych (np. „Marek nie ogarnia fizyki”). Ponieważ przedmiotem badania są innowacje leksykalne, podane tu przykłady z mediów odzwierciedlają nowe znaczenia, takie jak ‘poradzić sobie z czymś’ czy ‘mieć coś pod kontrolą’. Po drugie, jak pokazują wyniki ankiety, choć odpowiedzi są zróżnicowane, czasowniki te postrzegane są przez rodzimych użytkowników języka polskiego w większości jako dopuszczalne w języku potocznym, choć bywają też klasyfikowane jako niepoprawne. Jako niepoprawny postrzegany jest zwłaszcza czasownik *zadziewać się*, który wydaje się respondentom zbędny, ponieważ niedokonanym czasownikiem o takim znaczeniu jest *dziać się*. Omawiane tutaj innowacje nie są więc odbierane jako poprawne formy. W opinii badanych i w świetle analizowanych przykładów dopuszczalne są w języku polskim jedynie w mowie potocznej. Część respondentów zakwalifikowała nawet poprawne użycia czasowników *ogarniać* i *ogarnąć* jako „Dopuszczalne tylko w mowie potocznej”, być może przez ostrożność lub nadmierną generalizację.

Należy jednak podkreślić, że autorka badania skupiła się, po pierwsze, na użyciach analizowanych czasowników w pisanych tekstach medialnych, a po drugie – na subiektywnej ocenie ich akceptowalności przez rodzimych użytkowników języka polskiego. Jego wyniki nie stanowią więc jednoznacznego dowodu na poprawność omawianych innowacji leksykalnych, choć mogą wskazywać możliwe kierunki ich rozwoju. Jak zauważa Jarosław Liberek (2021),

jeżeli jakiś element języka jest stosunkowo często używany, a ponadto jeżeli jest stosunkowo mocno rozpowszechniony pod względem terytorialnym, społecznym (w najróżniejszych grupach, zespołach, środowiskach i kręgach społecznych, w różnych grupach wiekowych, zawodowych itp.) oraz tekstowym (w najróżniejszych typach, rodzajach, gatunkach, wariantach czy odmianach tekstów), staje się automatycznie typowy nie tylko na poziomie uzusu, ale również normy [...]. (s. 42)

Przedstawione wyniki ankiety przeprowadzonej wśród przedstawicieli różnych grup wiekowych i zawodowych pozwalają przypuścić, że o ile czasowniki *ogarniać/ogarnąć (się)* oraz *zadziać/zadziewać się* mogą zyskać szerszą akceptację rodzimych użytkowników języka w mowie potocznej, o tyle nie należy się obawiać, iż staną się normą językową.

Niniejsze badanie ma jednak pewne ograniczenia, wskutek czego otwiera perspektywy dalszych badań. Jeśli ocena poprawności derywatów *zadziać się* i *zadziewać się* nie budziła wątpliwości, to już precyzyjna ocena poprawności czasowników *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* była dużo trudniejsza do przeprowadzenia, ponieważ innowacja nie zmienia ich formy, a tylko modyfikuje znaczenie. Z tego powodu pytania o ich poprawność były dość

ogólne, aby nie sugerować uczestnikom określonych znaczeń, zwłaszcza że te dwa ostatnie czasowniki rzeczywiście są dość wieloznaczne. Bardziej precyzyjne byłoby pytanie o każde znaczenie z osobna (np. Jak postrzega Pani/Pan poprawność czasownika *ogarnąć* jako ‘poradzić sobie z czymś?’), co znacznie wydłużyłoby ankietę. Niniejsze badanie można więc uznać za pilotażowe, natomiast w przyszłości należałoby przeprowadzić dokładniejsze badania na temat rozumienia i oceny każdego z tych znaczeń.

## Źródła

- Agnieszka (b.n.). (2018). *Ogarnijmy się! Czyli dlaczego warto szerzyć modę na mniej śmieci*. <https://lifemanagerka.pl/2018/07/moda-na-mniej-smieci/>
- Bijak, S. (2021). *Marilyn Manson – 2015 – The Pale Emperor*. <https://www.rockarea.pl/recenzje/marilyn-manson-2015-the-pale-emperor/>
- Fortuna, P. (2017). *Jak się ogarnąć i nie zwariować*. <https://charaktery.eu/artykul/jak-sie-ogarnac-i-nie-zwariowac>
- Głonek, S. (2022). *Żyjemy od traumy do traumy*. <https://rops.lubelskie.pl/zyjemy-od-traumy-do-traumy-podcast-szymon-glonka-w-podcasie-dgptalk-z-pierwszej-strony-rozmawia-z-magdalena-szyszkowska-wladyczak-socjolozka-oraz-teresa-jadczak-szumilo-psycholozka/>
- Goździńska, O. (2022). *O potrzebie i sposobach zmiany edukacji*. [https://www.linkedin.com/posts/oktawia-gorze%C5%84ska-a5b9367a\\_o-potrzebie-i-sposobach-zmiany-edukacji-activity-6982340715569655808-XlpH?trk=public\\_profile\\_like\\_view&originalSubdomain=pl](https://www.linkedin.com/posts/oktawia-gorze%C5%84ska-a5b9367a_o-potrzebie-i-sposobach-zmiany-edukacji-activity-6982340715569655808-XlpH?trk=public_profile_like_view&originalSubdomain=pl)
- jakogarniacprawo.pl (b.d.). *Pomoce naukowe dla studentów*. Pobrane 13 października z: [jakogarniacprawo.pl](http://jakogarniacprawo.pl)
- Kobroń, A. (2016). *Słodka Fibi*. <http://www.afiszteatralny.pl/2016/06/sodka-fibi-rez-iwo-vedral.html>
- Księgarnia Znak.com.pl (2020). *Marie Forleo „Wszystko da się ogarnąć”* (tłum. Katarzyna Babicz). <https://www.znak.com.pl/ksiazka/wszystko-da-sie-ogarnac-marie-forleo-167623>
- Migdał-Szałankiewicz, A. (2021). *Nie bój się marzyć!* <https://annamigdal.com/nie-boj-sie-marzyc/?v=9b7d173b068d>
- Olszewski, M. SCJ (2015). *Ogarnij się! Twoja droga do Damaszku*. <https://sklep.profeto.pl/pl/p/Ogarnij-sie-Twoja-droga-do-Damaszku-ks.Michal-Olszewski-SCJ/168>
- Shrier, A. (2021). *Irreversible damage. Teenage girls and the transgender craze*. Swift Press.
- Shrier, A. (2023). *Nieodwracalna krzywda. Tragiczne losy nastolatek, które zmieniły płeć*. Tłum. M. Samborska. Dystrybucja AA.
- Storck, A. (2015). *Wielokulturowość – jak to ogarnąć?* <https://www.prawo.pl/kadry/wielokulturowosc-jak-to-ogarnac,276036.html>
- TVP (2023). *Maliny pod kontrolą*. Pobrano z: <https://agrobiznes.tvp.pl/71192098/maliny-pod-kontrola>
- Wydawnictwo Filtry (2022). *Chilijski poeta*. <https://wydawnictwofiltry.pl/produkt/chilijski-poeta/>

## Słowniki

- CamD – *Cambridge dictionary*. Pobrano 22 stycznia 2023 z: <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/dedicated>
- CollD – *Collins dictionary* (b. d.). Pobrano 2 października 2023 z: <https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/edition>

- NSPP – Markowski, A. (red.). (1999). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1950–1969). *Słownik języka polskiego*. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” i PWN.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN* (b.d.). Pobrano 12 października 2023 z:  
[1] <https://sjp.pwn.pl/szukaj/ogarnac.html>  
[2] <https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/ogarnac-ogarniac-sie;5899778.html>
- SW – Karłowicz, J., Kryński, A.A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1927). *Słownik języka polskiego* (t. 8). Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Pobrano 24 marca 2023 z:  
[1] [https://wsjp.pl/haslo/do\\_druku/43143/ogarniac-sie](https://wsjp.pl/haslo/do_druku/43143/ogarniac-sie)  
[2] [https://wsjp.pl/haslo/do\\_druku/32246/ogarnac-sie](https://wsjp.pl/haslo/do_druku/32246/ogarnac-sie)  
[3] [https://wsjp.pl/haslo/do\\_druku/5370/ogarniac](https://wsjp.pl/haslo/do_druku/5370/ogarniac)  
[4] [https://wsjp.pl/haslo/do\\_druku/16035/ogarnac](https://wsjp.pl/haslo/do_druku/16035/ogarnac)

## Literatura

- Banasiak, D. (2021). *Zadziac się*. <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/zadziacsie/>
- Bańko, M. (2014). *Co to się zadziewa!* <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Co-to-sie-zadziewa;15693.html>
- Bartmiński, J. (1992). Styl potoczny. W: J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), *Język a kultura* (t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, s. 37–54). Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”.
- Bugajski, M. (1993). *Językoznawstwo normatywne*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Burkacka, I. (2014). O znaczeniu wyrazów potocznych i środowiskowych na przykładzie czasownika *ogarniać* i wyrazów pochodnych. W: A. Piasecka, I. Blumental (red.), *W kręgu zagadnień semantyki i stylistyki tekstu* (s. 377–386). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dębowski, P. (2013). »Nie ogarniam!« – o nowych użyciach czasownika „ogarniać” i jego derywatów. *Język Polski*, (3), 223–226. <https://doi.org/10.31286/JJP.93.3.9>
- Janowska, A. (2013). Złożoność derywacji czasownikowej z punktu widzenia glottodydaktyki (na materiale czasowników odczasownikowych). W: J. Tambor, A. Achtełik (red.), *Sztuka to rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego* (s. 20–29). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Wydawnictwo Gnome.
- Karolczuk, A. (2014). Kłopot ze znaczeniem. Naruszenia normy leksykalnej a działania lektora języka polskiego jako obcego. *Acta Universitatis Lodzensis, Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 21, 203–210.
- Kozłowska, A. (2011). O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II). W: U. Sokólska (red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś* (s. 89–107). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Kozłowska, A. (2015). Miejsce badań nad idiolektem w obrębie językoznawstwa. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 30, 71–83.
- Liberek, J. (2021). Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyć języka*. *Język Polski*, 101(2), 34–48.
- Łaziński, M. (2020). *Wykłady o aspekcie polskiego czasownika*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mačkowiak, K. (2020). Podstawowe problemy teorii świadomości językowej. *Poradnik Językowy*, 771(2), 29–45.

- Pastuchowa, M. (2013). Słowotwórstwo – sposób na nazywanie świata czy część systemu gramatycznego? W: J. Tambor, A. Achtełik (red.), *Sztuka to rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego* (s. 9–19). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Wydawnictwo Gnome.
- Rejter, A. (2017). Nazwa własna – gatunek – idiolekt. W: U. Sokólska (red.), *Socjolekt – idiolekt – idiosyl: historia i współczesność* (s. 259–272). Wydawnictwo Prymat, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku.
- Warchała, J. (2003). *Kategoria potoczności w języku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Yule, G. (2017). *The study of language. Sixth edition*. Cambridge University Press.
- Zarębski, R. (2019). *UŁ komentuje: Zapomniane słowa – ogarnąć*. <https://www.uni.lodz.pl/aktualnosc/szczegoly/ul-komentuje-zapomniane-slowa-ogarnac>